

E217/63 Obow. Regionalne W. 4/63

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA - 1945
WYD. AB
Cena 53 gr. Nr 270 (5995)
PONIEDZIAŁEK, 18. XI. 63 r.

Antybaasiści u władzy

Nowy zamach stanu w Iraku

LONDYN PAP. Dziś nad ranem prezydent Iraku dokonał kolejnego w tym kraju zamachu stanu obejmując władzę w imieniu armii. Z pierwszych doniesień wynika, iż na razie przewrót nie spowodował rozlewu krwi.

U Thant odwiedzi kraje Maghrebu

NOWY JORK PAP. Jak podaje AFP, powołując się na źródła dyplomatyczne, sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych U Thant przyjął zaproszenie rządów Algierii, Maroka i Tunezji do złożenia wizyty w krajach Maghrebu na początku 1964 roku.

PIERWSZA WIADOMOŚĆ o zamachu podała radiostacja bagdadzka. Nadała ona w imieniu prezydenta ARIFA proklamację nakazującą siłom zbrojnym, w tym również wojskom lotniczym, przejście kontroli w Bagdadzie i zdławienie wszelkiego oporu.

Proklamacja nakazuje również rozwiązanie Gwardii Narodowej — paramilitarnej organizacji utworzonej przez przebywającego obecnie w Madrycie byłego premiera El Saadiego. Prezydent Arif zwrócił się do członków Gwardii Narodowej aby oddali posiadane broń, sprzęt i pojazdy jednostkom wojskowym. Każdy kto nie podporządkuje się rozkazowi uznany będzie za zdrajcę i stracony.

Proklamacja upoważnia do władzy jednostek wojskowych do sążdenia buntowników i zdrajców oraz do natychmiastowego wykonywania wyroków. Rozgłoszona bagdadzka ogłosiła również proklamację generalnego gubernatora wojskowego, wprowadzającą godzinę policyjną na terenie całego kraju aż do odwołania. Postanowiono również zamknąć lotniska. Mieszkańcom zakazano wychodzenia na ulice.

NOWA tzw. Krajowa Rada Rewolucji udzieliła prezydentowi Arifowi nadzwyczajnych pełnomocnictw na okres jednego roku.

PREZYDENT ARIF, który dokonał dziś zamachu stanu w Iraku był jednym z przywódców rewolucji 1958 roku w której wyniku obalono monarchię. Dowodził on pierwszą brygadą, która wkroczyła w lipcu 1958 roku do Bagdadu i zaatakowała pałac królewski. Po rewolucji wypowiedział się on za rozwiązanie bliskich stosunków z prezydentem Naserem. W październiku 1958 roku, Arif usunięty został przez Kasoma z zajmowanych stanowisk wicepreziera i ministra spraw wewnętrznych i odesłany do Europy jako ambasador w Bonn. Bez zezwolenia powrócił on jednak do Bagdadu gdzie aresztowano i oskarżono go o spiskowanie przeciwko Kasnowi. Sąd wojskowy skazał go na karę śmierci. Wyrok nie został jednak wykonany. W listopadzie 1961 roku Arifa zwolniono z aresztu. Po przewrocie baasistowskim z 8 lutego 1963 roku mianowano go prezydentem Iraku.

42-letni Arif trzymał się na uboczu zarządzeń walki o władzę jaką toczył od kilku miesięcy przywódca Partii Baas.

Z Geraldina CHAPLIN o Polsce
— czytaj na str. 2

Dziś przed południem

BUDAPESZT POWITAŁ



partyjno-rządową delegację PRL

WARSZAWA PAP. NA ZAPROSZENIE KC WĘGIERSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ I REWOLUCYJNEGO ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO RZĄDU WRL, UDAŁA SIĘ DZIŚ W GODZINACH PORANNYCH Z OFICJALNĄ WIZYTĄ NA WĘGRY POLSKA DELEGACJA PARTIJO-RZĄDOWA.

W PIERWSZYM DNIE pobytu w stolicy Węgier członkowie delegacji polskiej złożyli oficjalne wizyty w gmachu parlamentu i sekretarzowi KC WSPR i premierowi Janosowi KADAROWI oraz przewodniczącemu prezydium WRL Istvanowi DOBI.

Następnie, również w gmachu parlamentu węgierskiego rozpoczęła się rozmowy pomiędzy delegacjami partyjno-rządowymi obu naszych bratnich krajów.

Delegacja polska przebywać będzie na Węgrzech do końca bieżącego tygodnia. Program wizyty, obok rozmów delegacji obu krajów, przewiduje zwiedzanie stolicy Węgier, szereg spotkań z zalogami największych węgierskich zakładów przemysłowych oraz zwiedzanie niektórych obiektów rolniczych.

Delegacja polska przebywać będzie na Węgrzech do końca bieżącego tygodnia. Program wizyty, obok rozmów delegacji obu krajów, przewiduje zwiedzanie stolicy Węgier, szereg spotkań z zalogami największych węgierskich zakładów przemysłowych oraz zwiedzanie niektórych obiektów rolniczych.

Delegacja polska przebywać będzie na Węgrzech do końca bieżącego tygodnia. Program wizyty, obok rozmów delegacji obu krajów, przewiduje zwiedzanie stolicy Węgier, szereg spotkań z zalogami największych węgierskich zakładów przemysłowych oraz zwiedzanie niektórych obiektów rolniczych.

Polska-Węgry

DO ODSWIETNIE UDEKOROWANEGO BUDAPESZTU, przybyła dziś polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem na czele. Wzajemne wizyty przyjaźni w stosunkach polsko-węgierskich weszły już do tradycji, stały się ważnymi wydarzeniami, umacniającymi dawną, tradycyjną przyjaźń obu narodów, a równocześnie wytyczającymi dalsze kierunki zacieśniania i rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy.

Na fundamentach przyjaźni polsko-węgierskiej, wspólnocie ideowej, wspólnych celach i zadaniach w budowlactwie socjalistycznym, w utrwalaniu pokoju i współistnienia na świecie — wyrosła, szczególnie dobrze rozwijająca się w ostatnich latach, szeroka współpraca Polski i Węgier na forum międzynarodowym i w życiu wewnętrznym.

Rozwój Polski i Węgier, nowe, stające przed naszymi krajami jak i przed całym systemem państw socjalistycznych zadania — otwierają wciąż nowe możliwości rozszerzania współpracy. Do szybszego rozwoju ekonomii obu krajów przyczynić się może w dużym stopniu rozwinięcie wzajemnej specjalizacji i kooperacji produkcyjnej w różnych gałęziach przemysłu. Wideozna stała się potrzeba znalezienia obecnie nowych form i bardziej bezpośrednich powiązań, podobnych do tych jakie istnieją we współpracy Polski z Czechosłowacją i NRD.

Pobyty polskiej delegacji na Węgrzech towarzyszą serdeczne uczucia całego naszego narodu, towarzyszą pragnienia, aby wynikiem wizyty stał się dalszy rozwój przyjaźni i współpracy Polski i Węgier — od lat przyswistowych bratanków. (k. zar.)

ALDO MORO montuje rząd

RZYM PAP. Desygnowany na premiera Włoch, Aldo Moro, przedłożył dziś przed senatem i parlamentem, które ewentualnie utworzą koalicję rządową, projekt programu polityki przyszłego rządu.

W SKŁAD DELEGACJI, która przewodniczą: I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA i premier Józef CYRANKIEWICZ wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC PZPR Zenon KLISZKO i Stefan JĘDRYCHOWSKI, wiceminister spraw zagranicznych Marian NASZKOWSKI, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Kazimierz OLSZEWSKI, wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz KROPCZYŃSKI oraz ambasador PRL na Węgrzech Henryk GROCHULSKI.

Delegacja przybyła do Budapesztu specjalnym samolotem w godzinach przedpołudniowych. Oficjalna uroczystość powitania gości na ziemi węgierskiej odbyła się na podstolecznym lotnisku Feriegry.

Eisenhower za wycofaniem wojsk USA z Europy

WASZYNGTON PAP. B. prezydent USA, gen. Eisenhower, wypowiedział się w wywiadzie telewizyjnym za wycofaniem wszystkich, z wyjątkiem jednej, dywizji amerykańskich z Europy. Obecnie w Europie znajduje się 6 dywizji wojsk USA.

Motywuując swoje stanowisko general Eisenhower oświadczył, że w porównaniu z rokiem 1951, gdy USA zaczęły zwiększać swe siły zbrojne w Europie zachodniej, sytuacja uległa zmianie. Wyraził on również przekonanie, że wycofanie wspomnianych dywizji nie będzie interpretowane jako oznaka słabości USA.

Rewizyta radzieckich atomistów w USA

MOSKWA PAP. W dniu 16 listopada delegacja radzieckich specjalistów z dziedziny energii atomowej z przewodniczącym Państwowego Komitetu do spraw wykorzystania energii atomowej, A. PETROSJAN-CEM na czele — udała się do Stanów Zjednoczonych.

udali się do USA z wizytą — na zaproszenie Komisji Energii Atomowej USA. Jak wiadomo, grupa członków tej komisji z jej przewodniczącym Gleenem Seaborgiem odwiedziła Związek Radziecki w maju br.

DELEGACJA, która składa się z wybitnych fachowców z dziedziny, będzie się zapoznawała w ciągu 12 dni z pracą amerykańskich laboratoriów atomowych. Uczeń radziecki

Odzyskał... rękę

40-LETNI Herman Bosman podczas pracy przy gilotynie do cięcia papieru w papierni w Mediolanie obciął sobie prawą rękę. Po natychmiastowym zabiegu chirurgicznym trwającym 7 godzin udało się chirurgom włoskim „przyszyć” obciętą rękę. Jak wiadomo na zdjęciu, pacjent czuje się doskonale. (CAF)



10 tys. km w 30 min. — wysoka precyzja

Marszałek Kryłow o radzieckich raketach strategicznych

MOSKWA PAP. Marszałek Kryłow, naczelny dowódca wojsk raketowych ZSRR, oświadczył w sobotę, iż żaden system obrony przeciwlotniczej i przedrakietowej nie uchroni agresora przed radzieckimi raketami strategicznymi, ponieważ rozwijają one ogromną prędkość i mają wysoki pułap lotu.

W ARTYKULE na łamach „IZWLESTII” marszałek pisze, że rakiety te w ciągu 30 — 35 minut przebywają odległość przeszło 10 tys. km. Radzieckie pociski raketowe „trafiają w

cel z wysoką precyzją”, a mogą przenosić głowice jądrowe o niesłychanie wielkiej mocy. Ładunek jądrowy o sile wybuchu równej sile wybuchu 100 milionów ton trotylu — dodaje Kryłow — jest 5 tysięcy razy potężniejszy od bomby atomowej typu hiroszkiego.

Podczas ostatnich prób radzieckie rakiet strategiczne wyrzucano do celu z odległości 12 — 13 tys. km. Głowice trafiały dokładnie w wyznaczony cel.

1941 roku została otoczona. Flerow zginął przy wysadzeniu szych „Katiusz” w powietrze, aby nie wpadły w ręce wroga.

Dopiero niedawno towarzysze bojowi kapłana nawiązali między sobą kontakt i wyjaśnili okoliczności tego wydarzenia.

STOCZNIA SZCZECIŃSKA na finiszu

W PIĄTEK odbyła się w Stoczni im. Warszawskiej konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o przebiegu realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych.

Plan produkcji globalnej za dziesięć miesięcy przedsiębiorstwo wykonało w 91 proc., a towarowej — w 98 proc. Plan roczny zrealizowano jednak tylko w 76 proc. Do końca roku stoczniowcy muszą jeszcze zwo-

dować 3 jednostki oraz przekazać do eksploatacji 6 statków.

W październiku nastąpił w stoczni dalszy wzrost wydajności pracy. Jeżeli w lipcu br. wartość produkcji na 1 robotnika grupy przemysłowej wynosiła 32 536 zł, to w październiku kształtowała się na poziomie 39 700 zł. Gorzej było natomiast w ub. mies. z godzinami nadliczbowymi. We wrześniu na 1 robotnika przypadało 16 nadgodzin, natomiast w październiku liczba ta zwiększyła się do 19. Czynniki te stwarzają, aby w listopadzie i grudniu ponownie „zejsść” do 16 godzin nadliczbowych.

Przekroczenie limitu w tym zakresie oraz fakt, że nominalny czas pracy w październiku jest dłuższy, niż w innych miesiącach (brak świąt) spowodowały, iż wzrósł udział funduszu plac na 1 000 zł produkcji globalnej. Jeżeli we wrześniu na 1 000 zł produkcji globalnej przypadało 99,5 zł, to w październiku już 120 zł.

Poprawiła się natomiast dyscyplina pracy. W I półroczu br. nie usprawiedliwiona absencja stanowiła, w stosunku do nominalnego czasu pracy, 0,83 proc., a w październiku — już tylko 0,30 proc.

Czwarty kwartał br. jest w stoczni znacznie trudniejszy od analogicznego okresu ub. r. W 1962 r. plan zakładał przekazanie do eksploatacji tylko 5 jednostek (w br. 7, w tym 2 prototypy).

Obecnie u Warszawskiej trwa pierwsza próba wykonania planu na 1964 r. Projekt zakłada wzrost produkcji globalnej o 20 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania br. Produkcja towarowa ma się zwiększyć o 40 proc. w porównaniu do br. Zakłada się wdrożenie w 1964 r. 14 jednostek (w br. 13) oraz przekazanie do eksploatacji 14 statków (w br. 11). (k)

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- M/S „BIALYSTOK” — z Saffi i fosforowymi
 - S/S „POZNAN II” — ze Szwecji z rudą
 - M/S „CHOCHLIK” — z Hamburga z drobnicą
- STATKI NA WYJŚCIU:
- M/S „KRUTYNIA” — do Londynu z drobnicą
 - S/S „KIELCE” — do Danii z węglem
 - S/S „JEDNOSTA ROBOTNICZA” — do Danii z węglem
 - M/S „CHOCHLIK” — do Hamburga z drobnicą

INLANDZKIE SADZENIANKI DLA PGR-ów

MOTOROWIEC PZM „Wróka” wiezie z Bellastu (północna Irlandia) 100 ton ziemiaków sadzенок najwyższej jakości. Sadzenia są przeznaczane dla PGR-ów specjalizujących się w uprawie wysokogatunkowych odmian ziemniaków.

„CINZANO” na świąteczny stół

JESZCZE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM znajdują się w sprzedaży poważne ilości win gronowych, importowanych z 5 krajów, łącznie w 50 rodzajach. Z Węgier otrzymamy m. in. 100 tys. oryginalnych butelek tokaju. Wina jugosłowiańskie reprezentować będą m. in. znane na naszych stołach wermuty: „Alpini”, „Bacchus” i „Sira” oraz różnego rodzaju wino wytrawne i deserowe. Z Włoch na dziedzie transport wermutów świątecznej klasy: „Cinzano”, „Martini” i „Gancia”. Otrzymamy także pewne ilości win rumuńskich i bułgarskich. Łącznie do końca br. sklepy dysponować będą ponad 4 milionami litrów gronowych win importowanych, co jednak nie pokryje w pełni istniejącego na rynku popytu.

Geraldina Chaplin via Fabian

Córka wielkiego Charlie zachwycona polskim folklorem

FELIKS FABIAN JEST ARTYSTĄ MALARZEM i z okazji „posiedzeń” portretowych dziesięć godzin spędził z najstarszą córką Chaplina — Geraldina.

Zanim oddamy głos Feliksowi Fabianowi, jeszcze dwa słowa o nim samym. Jest z pochodzenia Polakiem, mieszka stale w Londynie. Wśród portretowanych i rysowanych przezeń „modeli” znajdowali się m.in. Churchill i księżniczka Małgorzata. Obecnie nasz rodak bawi z krótką wizytą w Warszawie.

- GERALDINA CHAPLIN — mówi nasz rozmówca — jest śliczną i zgrabną dziewczyną. Ale najbardziej ujmuje prostotą i skromnością.
- O czym Geraldina mówiła najczęściej?
- O swej pracy w balecie. Po ukończeniu Królewskiej Szkoły Baletowej w Londynie miała stanąć u progu trudnej kariery baletowej. Była tym bardzo podekscytowana. Należałoby — dodaje p. Fabian — jej karierze baletowej sprzeciwić się Chaplin.
- Czemu więc dotychczas nie spróbowała szczęścia w filmie? Nosić takie nazwisko...
- I mnie to zaintrygowało... Okazało się, że Geraldina w czasie studiów w szkole baletowej miała szereg propozycji filmowych. Zmuszona była jednak odrzucić wobec upartej stanowiska ojca.
- Co Geraldina wiedziała o Polsce?
- Wspaniała wizytówka Polski były dla niej zespoły „Mazowsza” i „Śląska”. Zaprosił ją na występ tego drugiego i miałam wielką satysfakcję oglądając jej spontaniczną reakcję. Dziewczyna popadała w prawdziwy zachwyt dla polskiego folkloru, muzyki i tańca.
- Tak się zagadaliśmy o pana uroczy modelce, że zapomniałem zapytać jak wypadł portret.
- Jest chyba udany. Córka Chaplina była w każdym razie zadowolona. Należałoby reprodukować obraz zamieszczony pisma angielskie i francuskie poświęcając kilka ciepłych słów naszemu rozmówcy.

List z Wybrzeża

Gdańskie „Szuwary” — dobre czy złe...?

„SZUWARAMI” nazwano swego czasu tani typ domu mieszkalnego o niepełnym standardzie wyposażenia, zaprojektowany i zrealizowany w Gdańsku. Nazwa pochodzi od dzielnicy, w której wzniesiono pierwszy tego rodzaju budynek.

„Szuwary” narobiły wiele hałasu w całym kraju, zwolenników raczej nie znalazły, wszyscy byli przeciw. Główny zarzut — czy w XX wieku można budować domy o tak niskim standardzie?

SPRAWA jest chyba nadal dyskusyjna. Jeżeli się bowiem dyskusyjna. Jeżeli się bowiem zważymy, że w XX wieku 13 tys. rodzin mieszka w Gdańsku w suterrenach i pomieszczeniach zupełnie nie nadających się do użytku i weźmie pod uwagę, iż przy budownictwie wyłącznie o wysokim standardzie ludzie ci musieliby jeszcze ileś lat czekać na mieszkanie — to na pewno „Szuwary” są potrzebne, są bowiem luksusem dla ludzi, którzy się tam wprowadzają i — co tu mówić — często nie bardzo potrafiały korzystać z owego wyposażenia.

„Szuwary”, to budynek typu hotelowego, przecięty wzdłuż korytarzem. Na każdym piętrze

są dwie ubikacje z kilkoma umywalkami. W 16 mieszkańcach, mieszczących po trzy osoby, znajdują się tylko małe suterreny i pomieszczenia w pełni nie nadające się do użytku i weźmie pod uwagę, iż przy budownictwie wyłącznie o wysokim standardzie ludzie ci musieliby jeszcze ileś lat czekać na mieszkanie — to na pewno „Szuwary” są potrzebne, są bowiem luksusem dla ludzi, którzy się tam wprowadzają i — co tu mówić — często nie bardzo potrafiały korzystać z owego wyposażenia.

Gdańsk wybuduje do 1965 r. za te same pieniądze zamiast zaplanowanych 90 tys. izb — 100 tys., a mogłoby więcej. Trzeba jednak stwierdzić szczerze — nie odbyło się to wcale kosztem jakości wyposażenia mieszkań. Budynek typu „Szuwary” zmodernizowano i obecnie każde mieszkanie jest w nim wyposażone w wodę i zlew, przy czym koszt metra kw. nie został podwyższony.

W trosce o oszczędne budownictwo opracowano własny katalog dokumentacji typowych, najbardziej odpowiadających warunkom gdańskim i — co ważniejsze — umożliwiającymi stosowanie tańszych technologii. Oprócz budownictwa wielokobowego i wielkopłytowego stosuje się tam np. beton sypankowy, izolowane od zewnątrz płytami styropianu. Rewelacyjnie okazał się też projekt inż. Morka, gwarantujący wyposażenie mieszkań we wszystkie urządzenia sanitarne, ale jednocześnie — niskie koszty (rzędu 1500 zł za metr kw.).

Za oszczędną dokumentacją idzie oszczędne wykonawstwo. Ciężar m sześć murów zmniejszono z 580 kg do 430 kg, a w budownictwie oszczędnym — do 300 kg. Wzrosła wydajność pracy. W 1961 r. na 1 robotnika bezpośrednio produkcyjnego przypadało 2,25 izby rocznie, a w br. prawie 5 izb. Wydatnie, bo 6 — 7 miesięcy, skraca się cykl realizacji budynku.

Odwiedzający Trójmiasto na pewno stwierdzą, że gdańskie budownictwo nie jest brzydsze pod względem architektonicznym od szczecińskiego. Gdańsk przeszedł nas natomiast w budownictwie punktowego, które wznosi się tam stosunkowo tanio, bo np. na osiedlu spółdzielczym „Przymorze” koszt m kw. wynosi 2 600 zł. Jeszcze jedna ciekawostka. W Gdańsku budownictwo spółdzielcze stanowi aż 42 proc. całości, DBOR-owskie — 27 proc., zakładowe — 22 proc. i indywidualne — 9 proc.

A. KILNAR

Telefon w samolocie

NA SZWEDZKICH LINIACH LOTNICZYCH wypróbowano samolot z telefonem na pokładzie. Telefon za pośrednictwem radia łączy się do sieci telefonicznej miasta, nad którym przelatuje samolot. Łączyć się z danym miastem można już w promieniu 200 kilometrów od centrali telefonicznej. (wik)

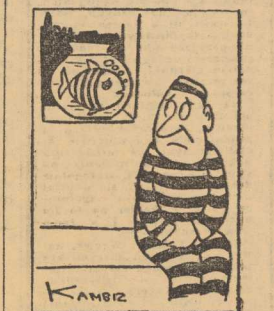
Kurczęta o czterech nogach

NA JEDNEJ z węgierskich ferm kurzych z jaj wyłogło się kurczęta o czterech nogach. Po kilku dniach podobne okazy wyłogły się jeszcze z kilku jajek. Kurczęta żyją i chodzą posługując się wszystkimi czterema łapkami. Przyczyną tego zjawiska bada się obecnie. (lk)

MIASTA - BRATANKI

LUBLIN PAP. Od przeszło 6-ciu lat rozwija się braterska współpraca pomiędzy szeregami miast Polski i Węgier. Jako jedne z pierwszych nawiązały ze sobą bliskie i ożywe kontakty Lublin — Debreczyn, stanowiące w swych krajach ważne ośrodki rolnicze i naukowe. Współpraca miast-bratanków obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia.

CHULIGANI pod kluczem



ŁÓDŹ PAP. W sobotę i w niedzielę na terenie wój. łódzkiego zatrzymanych zostało do dyspozycji prokuratora 15 chuliganów, m.in. w Tomaszowie Mazowieckim, Komoskach i Skierniewicach, Pabianicach i Łowiczu. W Łodzi zatrzymano 16 chuliganów, którzy odpowiadają będą przed sądami w trybie przyspieszonym za awantury i bicie przechodniów.

POGODA na dziś

POCZĄTKOWO zachmurzenie duże i chwilami deszcz, później przejściennie. Temp. do 8 st. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.



Sensacyjne dokumenty skonfiskowano w redakcji

TAJNE BRACTWO rządzi Południową Afryką

PIERWSZE ARTYKUŁY, jakie ukazały się na łamach wychodzącego w Johannesburgu pisma „SUNDAY TIMES” na temat tajnego Bractwa, które faktycznie rządzi Południową Afryką — wywołały prawdziwą sensację. Zainteresowanie było tym większe, że ilustracje do nich stanowiły fotokopie autentycznych dokumentów i że „Sunday Times” obiecywał, iż jest to dopiero początek rewelacyjnej serii.

SKOŃCZYŁO SIĘ JEDNAK NA ZAPOWIEDZI. Pewnego dnia w drzwiach redakcji ukazało się kilku panów. Policja — powiedział jeden z nich — otrzymała meldunek o kradzieży dokumentów, które znajdują się w tym lokalu. Po czym z biurka redaktora „skonfiskowano” fotografie i klisze.

KLUCZOWE STANOWISKA

ALE I TO, co zdołano wydruć kawałek podekscytowało opinie publiczną. Okazało się bowiem, że większość członków gabinetu premiera Verwoerda, urzędników na kluczowych stanowiskach, dowódców wojskowych i oficerów policji, należy do tajnego BRACTWA AFRYKANERÓW, które ma swoich ludzi dosłownie we wszystkich dziedzinach życia publicznego kraju.

W Południowej Afryce, gdzie prześladowania kolorowej większości mieszkańców (Murzynów, Metysów, Hindusów) doprowadzone zostały do zbrodniczej perfekcji — biała mniejszość nie jest jednolitą. Rządzą faktycznie Afrykanerzy, potomkowie Burów, mówiąc w tym samym językiem. Biali zaś pochodzenia angielskiego znajdują się w opozycji i są odsuwani od władzy. Tajne Bractwo ma na celu utrzymanie supremacji Afrykanerów i ich wpływów na całokształt życia politycznego i gospodarczego.

20 LAT TEMU...

W 1943 ROKU, przemawiając na tajnym dorocznym zebraniu Bractwa obecny premier Verwoerd powiedział: „Bractwo Afrykanerów musi zdobyć kontrolę nad każdym przejawem życia w Afryce Połud-”

ATOMOWA HECA w Dortmundzie

JAK DONOSI lewicowe czestopismo „DIE ANDERE ZEITUNG” w Dortmundzie ma nastąpić wypróbowanie przeciwojowego schronu, nazwanego „SONNENBUNKER”, który jest pomór pierwszym w NRF schronem całkowicie zabezpieczającym od działania bomb atomowych. Próba ma polegać na zkwatrowaniu w schronie na przeciąg trzydziestu dni tysiąca pięciu ludzi, których dobór ma być dokonany w taki sposób, aby odpowiadał normalnemu przekroju społeczeństwa. Mają tam być więc ludzie zdrowi i chorzy, mężczyźni i kobiety, ludzie starszy, w sile wieku, młodzież i dzieci, a wyposażenie schronu ma obejmować wszystko, co może okazać się dla nich potrzebne, aby umożliwić im przetrwanie trzydziestu dni. Chodzi bowiem o to, aby stworzyć w warunkach takich, jakie nastąpiłyby w wypadku prawdziwego ataku atomowego na Dortmund.

„Die Andere Zeitung” słusznie zauważa, że organizatorzy tej atomowej hecy nie pomyśleli o jednym, a mianowicie o tym, jak wyglądałby sam Dortmund w miesiąc po zbombardowaniu miasta prawdziwą bombą atomową, gdy mieszkańcy „słonecznego bunkra” wyszliby z niego na powierzchnię. W tym, że prowadzenie pokojowej polityki znacznie lepiej umacniało by bezpieczeństwo ludności NRF, niż organizowanie ćwiczeń szpiegowskich psychozę wojenną. (ZAP)

nowej. Członkowie jego muszą pomagać sobie wzajemnie w dojraniu do służby publicznej czy też do innych dziedzin działalności, mając na celu osiągnięcie tam ważnych stanowisk administracyjnych”. Słowa te stały się dewizą niezwykłej organizacji, jaką jest Bractwo Afrykanerów.

20 lat temu — Bractwo prowadziło aktywną kampanię przeciwko udziałowi Południowej Afryki, należącej do Wspólnoty Brytyjskiej, w wojnie po stronie koalicji antyfaszystowskiej. Nie od wczoraj bowiem datują się sympatie Afrykanerów do III Rzeszy i do sił neonazistowskich działających dziś w NRF.

ZEMSTA SZYBKA I PEWNA

DOCHODZENIA, przeprowadzone jeszcze za rządów generała Smutsa, rzucają światło na obyczajną dzwinną organizację, posługującą się sekretnymi znakami rozpoznawczymi, grypsami, hasłami.

POCHODZĄCY Z 1943 ROKU RAPORT POLICJI, podaje szczegółowy obrzęd przyjmowania nowych członków. Uroczystość odbywała się w ciemnościach. Bracia kupowali przy marcach, na których spoczywał „kumy” o dźwięk czarnej zabawy. Na zastawie — krwawo wypisanym było słowo „Zdrada”. Przy skąpym świetle latarki „kapitan” głosił uroczysty głosem: „Ten, kto zdradza Bractwo, będzie przez Bractwo zniszczony. Bractwo nigdy nie wybacza i nigdy nie zapomina. Jego zemsta jest szybka i pewna. Żaden jeszcze zdradca nie uszedł zasłużonej karze”.

W jaki sposób tajny związek utrzymywał szczerą zasłonę tajemnicy — nie wiadomo. Faktem jest, że nawet ci, wysoko postawieni działacze, którzy wystąpili z jego szeregów, nie puścili po dziś dzień parę z ust. I faktem jest, że dotychczas o dawnej działalności Bractwa, chociaż były w posiadaniu poprzednich rządów — nie przedostały się do publicznej wiadomości przez 20 lat.

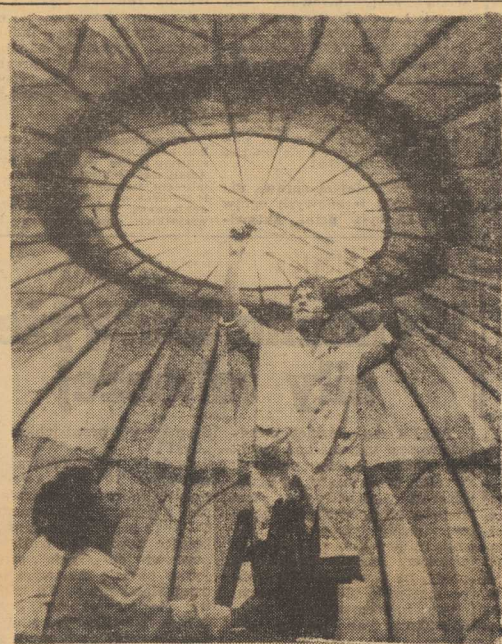
ALE NAJWIĘKSZYM ZASKOCZENIEM dla czytelników „Sunday Times” były nie tyle „uspomnienia” z przeszłości, ile dane świadczące o tym, że Bractwo Afrykanerów działa dzisiaj na jeszcze większą skalę niż niedługo i że posiada około 8 000 członków i to, rzecz jasna, na kluczowych stanowiskach. Niedawno założona jego „filia”, „Ruiterweg” (Droga Rycerska) ma już obsadzonych swymi członkami 900 stanowisk, a jej przewodniczący jest kierownik radia Południowej Afryki.

Po nalocie na redakcję pisma, które uchyliło rąbek tajemnicy osłaniającej działalność tajnych organizacji... rządzących, leader opozycji (reprezentującej ludność angielskiego pochodzenia) domagał się oddania sprawy pod sąd, który ukroczyliby machinacje Bractwa. Odpowiedzią było milczenie: przecież i aparat sprawiedliwości, który zaszły z haniebnych wyroków wydawanych na podstawie rasistowskich ustaw jest narzędziem tych, którzy dzisiaj kierują tajnym związkiem i jego jawną ekspozyturą jaką jest południowo-afrykański rząd premiera Verwoerda...

(opr. z. a.)

CZARLASZ NAD... WISŁĄ

INSTYTUT WĘGIERSKI W WARSZAWIE, jedna z 6 placówek tego typu w świecie, nie tylko zapoznaje polskie społeczeństwo z dorobkiem kultury i sztuki naszych sąsiadów, ale prowadzi również działalność handlową.



POZNAJEMY WĘGIERSKĄ REPUBLIKĘ LUDOWĄ. Na zdjęciu: próby z nowym typem namiotu, przypominającego kształtem jurty mongolską. Namiot sporządzony jest z materiału używanego na spadochrony, jest wodoodporny. Zostanie on wykorzystany w przyszłym sezonie letnim nad Balatonem. (CAF)

ABC-RWPG

Warto przeczytać

NA PÓLKACH KSIĘGARNIKI ukazała się książka, która jest wyardeniem w naszej literaturze ekonomicznej. Lipidarnie i rzeczowo tłumaczy ona skomplikowane problemy współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi w ramach RWPG.

POLSKA jest jednym z najbardziej aktywnych uczestników RWPG, ale nasza wiedza o krajach — członkach Rady wciąży jest niewystarczająca. W książce „Nasi sąsiedzi” wszystkie dziedziny ekonomiki krajów socjalistycznych omówione są szczegółowo i co najważniejsze — niemal na bieżąco. Każdemu z krajów RWPG (poza Związkiem Radzieckim) poświęcony jest specjalny rozdział, a ponadto zamieszczono dwa rozdziały encyklopedyczne: „Kraje RWPG w liczbach” i „O działalności RWPG”.

Kontrkandydaci

AUTOR SŁYNNEGO „Raportu” o aferze Profumo. Denning wycofał swoją kandydaturę na stanowisko rektora uniwersytetu w Edynburgu, dowiedziawszy się, że jego kontrkandydatami są m.in. bokser-ski mistrz świata Sonny Liston i była cesarzowa Iranu, księżniczka Soraya.

WARSZAWIACY OSOBISZCIE, a mieszkańcy różnych miast Polski za zaliczeniem pocztowym, kupują u nas przede wszystkim płyty gramofonowe — mówi sekretarz Ambasady WRL, dyr Instytutu, Ferenc VARGA. — Dysponujemy olbrzymim asortymentem płyt z nagraniami wszystkich rodzajów muzyki. Są to wszystkie nagrania węgierskie, ale i wykonawcy i utwory reprezentują twórcy wielu krajów.

Z nagrań muzyki poważnej największym zainteresowaniem cieszą się m. in. takie utwory jak L'estro d'harmonico Vivaldiego, Magnificat Bacha, nagrania całych oper różnych kompozytorów, m. in. narodowych oper węgierskich: „Bank ban”, „Zamek Sinabrodziego”, „Harry James”, „Hunyadi László”.

Wielu miłośników ma muzyka operetkowa — płyty z nagraniami utworów Lehara, czy Kalmana. Wielkim uznaniem cieszą się też nagrania światowej sławy orkiestry cyganickiej, Sandora Lakotosa.

Zwolennicy muzyki jazzowej najbardziej poszukują u nas nagrań amerykańskiego reperiolu Chisa Barbiera oraz zespołu jugosłowiańskiego „Metronom”. Na płycie, która oznaczona jest charakterystycznym numerem 111, znajduje się 10 starych szlagierów w wykonaniu najlepszej węgierskiej orkiestry tanecznej pod dyr. Tabaniego.

Poza płytami sklep Instytutu posiada także mapy Węgier, plany Budapesztu i innych dużych miast węgierskich, przewodniki po Węgrzech i Budapeszczu — w językach: francuskim, niemieckim, rosyjskim, angielskim i polskim. Bardzo dużo sprzedaje jenny widokówek, czarno-białych i kolorowych.

Najczęściej sprzedawane w Polsce nasze książki, to węgierska książka kucharska, 6-tomny wydany po polsku i niemiecku podręcznik dla dzieci pt. „O 16 wiek opowiada”, a także kilka bajek.

Instytut Węgierski w Warszawie, odpowiednik Czytelni Polskiej w Budapeszczu, przy czynia się również i działalnością handlową do umocnienia tradycyjnej przyjaźni między naszymi narodami. (r)

Fatalna gafa

BONN (ZAP). Dużą konsternację w oficjalnych kołach stolicy NRF wywołała fatalna gafa, jaka przydarzyła się przewodniczącemu Republiki Federalnej, Lübkenemu, w związku ze zgonem wybitnego pisarza francuskiego Cocteau. Niemce dbają o etykiety i czule na dobre stosunki z Francją władze bońskie, zdecydowały wysłanie telegramu kondoleńczego, na co rząd w Bonn po zmarłym pisarzu, Madame Cocteau, który to telegram został po zatwierdzeniu tekstu przez przewodniczącego, wysłany w jego imieniu. Kiedy kondolencje zostały już wysłane, okazało się, że wprawdzie federatny urząd przydzielił i referat prasowy nie tylko starannie zredagowały treść depeszy, jednak że nie popisywały się znajomością stosunków osobistych zmarłego, który nigdy nie był żonaty i tym samym nie pozostawił wdowy, na której ręce przepadł Lübke wysłał wyrazy współczucia.

Podobno w Paryżu despatcha to spowodowała swojsza „Schadenfreude”, iż gafa przytrafiła się tak zaręczony strupianemu Niemcom.

Zabity przez latawiec

DELIH. Puszczanie latawców jest w Indi ulubioną rozrywką. Puszczający latawce idą ze sobą w zwoju nie tylko o to, czy latawiec poleci wyżej i dalej, ale także o to, czy straci latawce przycwinka. W tym celu smarują oni sznurki latawców mieszaniną gumy arabskiej i sproszkowanego szkła. Tak sprężawione sznurki z łatwością przecina linie przeciwnika. Okazuje się jednak, iż jest on groźny nie tylko dla innych latawców. W bombajskim szpitalu umarł niedawno z upływu krwi do rąk mężczyzna, który jadąc na rowerze wpadł nagłe na sznurki od źle puszczanego, gwałtownie spadającego latawca. Sznurki zadł mu tak głęboką ranę na szyi, że przybyła po paru minutach pogotowie nie było już w stanie nie pomóc.

*) „ROZMOWY O GOSPODARSTWIE NASZ” SĄSIEDZI”. Książka i „Wiedza”, praca zbiorowa, str. 368, cena — 12 zł. Nakład 30 000 egz.

ZBoWiD - społeczeństwu

„Kurier rozmawia z prezesem Zarządu Okręgu — gen. bryg. J. STEBELSKIM



Niedawno obradowało Plenum Zarządu Okręgu ZBoWiD w Szczecinie. Dokonano na nim wyboru nowego prezesa Okręgu. Został nim gen. bryg. Józef STEBELSKI.

Postać gen. J. Stebelskiego — d-cy garnizonu szczecińskiego — jest dobrze znana naszemu społeczeństwu. Karierę wojskową rozpoczął on w 1944 r., organizując jednostki saperki Ludowego Wojska Polskiego. W czasie wojny związany był z 3 Brygadą Pontonowo-Mostową, z którą przeszedł szlak bojowy aż do Berlina. Po wyzwoleniu pełnił szereg odpowiedzialnych stanowisk w

wojsku. Dał się poznać jako doświadczony dowódca i specjalista w wielu dziedzinach sztuki wojennej i teoretycznej myśli wojskowej. Ukończył Wyższą Akademię Wojskową i Akademię Sztabu Generalnego. Ostatnio dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. Otrzymał sze reg wysokich odznaczeń. Z okazji 20-lecia LWP odznaczony został orderem „Sztandaru Pracy” II kl.

— ZBoWiD jest jedna z najbardziej przednich organizacji społecznych w naszym województwie. Na jakich głównych problemach koncentruje się ostatnio działalność Związku?

— Najważniejszą sprawą dla miejskich i terenowych ogniw ZBoWiD była pełna aktywizacja

wszystkich członków w zagospodarowaniu Ziemi Szczecińskiej, w codziennej pracy w fabryce, warsztacie, na roli. Chodzi nam o to, aby ci, którzy walczyli o tę Ziemię — byli ich przykładowymi gospodarzami. Wiele uwagi poświęciliśmy również pracy z młodzieżą, aby przekazać jej chlubną tradycję naszego ludowego wojska. Doskonałą okazją do podjęcia starego programu działania stały się obchody 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Zorganizowaliśmy m. in. 400 spotkań kombatanów z młodzieżą (goszczą także weteranów bratniej Armii Radzieckiej). Wspólnie z Komitetem Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa rozpoczęliśmy akcję dokładnego rejestrowania i opisu wszystkich historycznych miejsc

walk i ementarzy poległych w celu roztoczenia nad nimi systematycznej opieki. Akcentem nasco podkreślającym tradycje oręża polskiego w walkach o odwiecznie polskie Ziemię Zachodnią — była sesja naukowa zorganizowana w XVIII rocznicę wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej.

— Program na najbliższe lata?...

W najbliższych 2 latach czeka ZBoWiD ofensywa w związku z 20-leciem Polski Ludowej i 20 rocznicą odzyskania Ziemi Zachodnich. Przede wszystkim podejmiemy w całej organizacji problematykę ideologiczną, przenosząc w szeregi ZBoWiD-owców treści XIII Plenum KC PZPR oraz realizując statutowe zadania Związku.

W kwietniu przyszłego roku projektujemy zjazd szwadronów. Naszym „oczkiem w głowie” jest młodzież. Będziemy organizować dla niej jeszcze więcej imprez, spotkań, prelekcji, aby młodym — urodzonym już w Polsce Ludowej — opowiedzieć nie tylko o walkach, ale i pokazać konkretne osiągnięcia minionego 20-lecia. Nie zapominając o tradycjach — planujemy w Polcach, w dawnym miejscu kaźni (dla Stujhofa), wmurowanie tablicy pamiątkowej. W n'e wykończony dotąd szczeciński Bra mie Holdu Pruskiego pragniemy urządzić muzeum pamiątek historycznych, związanych z walkami o wyzwolenie Ziemi Zachodnich.

— Tak bogaty program wymagać będzie niewątpliwie dodatkowych wysiłków organizacyjnych?

— Oczywiście. Bardzo ważnym zadaniem jest wzrost szeregow Związku. W województwie i w samym Szczecinie jest jeszcze bardzo wielu osadników wojskowych i weteranów walk, którzy nie należą do ZBoWiD. Więcej uwagi zwracać będziemy na pracę naszych komisji — zwłaszcza tych, które zajmują się pomocą materialną i lekarską dla naszych członków. Obecnie jesteśmy w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Przygotowujemy się do Wojewódzkiego Zjazdu, który odbędzie się w lutym 1964 r. Krajowy Kongres ZBoWiD, planowany na wrzesień przyszłego roku, chcielibyśmy powitać większymi sukcesami programowymi i organizacyjnymi. W realizacji naszych zamierzeń liczymy na pomoc całego społeczeństwa.

Rozmawiał: K. KULIG

„URZĄD“ Brezy po francusku

PARYŻ PAP. Nakładem wydawnictwa Julliard ukazał się w tych dniach w Paryżu „URZĄD” Tadeusza Brezy pod francuskim tytułem „LA DEMARCHE” w znakomitym przekładzie zmarłego kilka miesięcy temu świetnego polonisty i wielkiego przyjaciela Polski, Paula Cazin. Książkę opatrzył wstępem autor, który od paru lat jest radcą kulturalnym ambasady PRL w Paryżu. Powieść naszego wybitnego pisarza ukazała się w pięknej szacie graficznej. Warto dodać, że rok temu, również w tłumaczeniu Paula Cazin, wyszła „Słowa brama” T. Brezy.

„Gryf” — „Hortex”

Wymiana nadwyżek siły roboczej

WIELE szczecińskich przedsiębiorstw ma znaczną sezonową nadwyżkę siły roboczej. Wysiłki zmierzające do ograniczenia szkodliwych następstw tej sytuacji, nie zawsze dawały odpowiednie rezultaty, a często powodowały okresowy spadek wydajności pracy, na skutek zatrudnienia po martwym okresie nowych, niewykwalifikowanych pracowników. Tak było do nie-

dawna w przedsiębiorstwie „Gryf”. Zakład przetwórstwa na przelomie IV i I kwartału musiał zmniejszać zatrudnienie kobiet w przetwórstwie o 50-70 proc. Przyuczone robotnice często nie trafiały z powrotem do „Gryfa”, szukając w okresie martwym bardziej stałej pracy. Ta szkodliwa, ale nieunikniona gospodarka polityka zatrudnienia zyskała ostatnio nowe możliwości manewru.

Kierownictwo zakładu przetwórstwa reguluje mianowicie sezonowe zatrudnienie przez okresowe przerzuty kobiet z przetwórstwa do przedsiębiorstwa „Hortex”, zajmującego się eksportem cebuli; zgłasza ono zapotrzebowanie na pracowników wówczas, gdy w „Gryfie” jest martwy okres.

Tak więc niezwykle korzystny układ sezonów w obydwu przedsiębiorstwach pozwala na planowe przerzuty pracowników i najbardziej efektywne wykorzystanie siły roboczej. Kobiety, które naczyni się zawodu patroszarki czy fleciarki, zdobędą dodatkową umiejętność sortowania i pakowania cebuli — wyzyskując na zmianie nabyte umiejętności w ciągu roku. O korzyściach stań płynących nie trzeba chyba szerzej mówić — są oczywiste — i co najważniejsze nie wymagają dodatkowych nakładów finansowych. (O. L.)

Nowa technika dla powiatowych „zagłębi” budowlanych

ZMIENIĆ radykalnie system działania, czy trzymać się tradycyjnych metod?... Zmiana oznacza przecież ryzyko... Ale gdy wiemy z góry, że kontynuacja dotychczasowych form pracy prowadzi do coraz gorszych efektów — czy woli no się stosować, przysmakując oczy na perspektywę? Jeśli zaś zmiany, to czy nie przysporzą one jeszcze większych kłopotów, a może strat?... Ryzyko, odpowiedzialność...

Podobne problemy trapią szczególnie przedsiębiorstwa budowlane, stojące w obliczu stałych rosnących zadań i często posiadające zbyt skromne środki do ich realizacji. Nie inaczej wyglądała sytuacja także w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego, zakładzie stosunkowo młodym i pracującym w trudnych warunkach. SPBM „obsługuje” przecież aż 8 powiatów. Ze względu na minimalne możliwości produkcyjne własnej bazy, musi zlecać szereg prac — jak wykonanie prefabrykatów, siolark (nie-wyższe różnorodnej), gdyż w mniejszych miejscowościach buduje wiele obiektów nietypowych przedsiębiorstwom oddalonym o setki kilometrów. Transport tych produktów obciąża przedsiębiorstwo dodatkowymi kosztami w granicach 2 mln zł rocznie.

POWAŻNA trudność stanowi dotychczasowy brak dokumentacji na budynek typowy. Obecnie prawie każdy blok stargardzki różni się od swego poprzednika. W tych warunkach nie ma mowy o budownictwie typu przemysłowego. Tym bardziej, że zakład pracuje w specyficznych warunkach kadrowych. Wielu pracowników przedsiębiorstwa — to drobni rolnicy, którzy w okresie prac polowych rezygnują z zajęcia w budownictwie. Jednocześnie ponad 140 robotników wykwalifikowanych, których brak SPBM odczuwa szczególnie dotkliwie, dojeżdża na budowy, często z dalekich miejscowości.

Zarówno te, jak i szereg innych trudności, skłoniły stargardzkie budowlanych do szukania pomocy w najnowszych zdobyciach techniki budowlanej. A więc przede wszystkim typizacja wszędzie tam, gdzie stosowanie jej będzie możliwe. „Wielkopłytówka” zdała już egzamin na dwóch budowach w Goleniowie. SPBM — jako pierwsze w naszym województwie — zastosowało też posadzkę z estrychpisy, dające duże oszczędności drewna, a także tańsze o ok. 25 proc. od popularnych płytek PCW. Mechanizacja robót tym karskic, wprowadzona w br. po raz pierwszy również do tynkowania zewnętrznych i powierzchni tej pracy sławnym trygadem związanym z jednym agregatem, przyniosły istotne efekty w dziedzinie zwiększenia tempa pracy. Zaimplementowano w tym roku metodę mechanicznego malowania.

WIDAC więc, że nawet w mniejszych i rozproszonych „zagłębiach” budowlanych można z powodzeniem stosować wiele technicznych „nowinek”. Jakże będą w SPBM ostateczne wyniki ekonomiczne tych posunięć, będziemy mogli stwierdzić za kilka miesięcy. W każdym razie wpłyną one bez wątpienia na poprawę pracy przedsiębiorstwa. Tego rodzaju „ryzyko” wydaje się jak najbardziej wskazane.

W. ANDRZEJEWSKI

Czytając Tygodniki

NAUCZYCIEL...

Ze wszystkich naszych tygodników społeczno-kulturalnych, najbardziej może „ZYCIE LITERRACKIE” interesuje się sprawami szkoły i pedagogów. Także tym razem, z okazji „Dnia Nauczyciela”, poświęca wychowawcom artykuł, poświęcającą nieodwrocnie go goscia Szczecina — Włodzisławowi Maciejowi.

Autorem, przystawiając dawne „mizery” nauczycielskiej — prawa, pomoc i opiece państwa naszego ustroju, dochodzi wszakże do wniosku, że mimo wszystko jednak nauczyciel nie zdobył tego „auryteitu, jaki powinien być naturalną konsekwencją tego niezwykłego zawodu”. Zadaje przeto pytania:

...kim jest nauczyciel w Polsce współczesnej dla swych wychowanków, kim jest w oczach społeczeństwa? Czy istnieje warunkami, aby wzrastało to, co w pracy nauczycielskiej najbardziej: osobiste oddziaływanie na wychowanków, oddziaływanie z charakterem ideowo-moralnym? Czy młodzież w szkole nie kończy szkoły przygotowana nie tylko do wykonywania zawodu, albo do szkoły wyższego stopnia, czy jest ona przygotowana do życia w społeczności...?

EDUKACJA SPOŁECZNA...

Sąsiadujący z Maciejem na tej samej stronie „ZL” Zbigniew Kwiatkowski wysuwa właśnie dy skusyjną tezę o społecznej niedojrzałości młodzieży wstępującej na studia. W dalszym ciągu artykuł zajmuje się działalnością ideowo-wychowawczą studenckich organizacji młodzieżowych, głównie ZMS i ZSP. Do ZMS ma być przynajmniej nie zawsze, jego zdaniem, prawidłowe metody edukacji społecznej młodzieży.

...musi budzić zdziwienie — pisze — brak samodzielnosci w wyborze problematyki, wyrażenie widoczna przewaga — w programie organizacji — elementów działania A przez istota pracy politycznej — stwierdza — jest nie nauze — a, a działanie...”

I EDUKACJA HISTORYCZNA

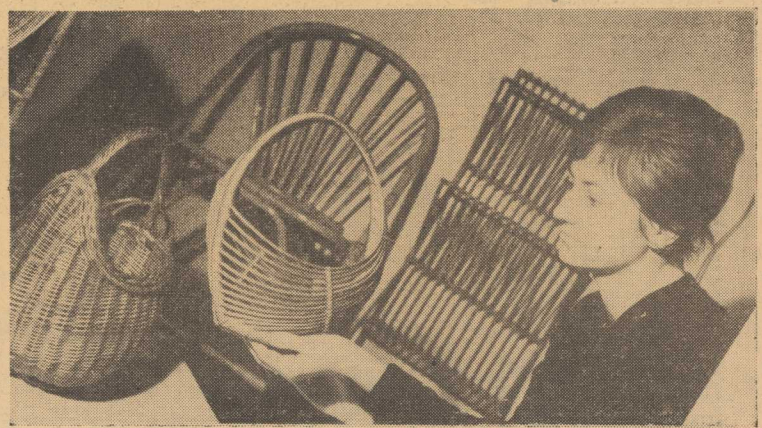
Zajmuje się nią „POLITYKA”. Ostatni jej numer przynosi (ciekawych wypowiedzi) Czytelników na ten pasjonujący wielu temat. Przeczytamy fragmenty z listu Zbigniewa Gzarnucha, bo wiąże się i z dyskusją na temat wychowania młodego pokolenia i zawie rają poglądy na obowiązkach boha tera tego tygodnia — nauczyciela:

„Klucz do świadomości historycznej młodych pokoleń — pisze czytelnik „Polityki” — znajduje się w szkole średniej”. I dalej: „Nauczyciel historii powinien kierować również doświadczeniem społecznym ucznia, a nie tylko dostarczać wiedzy teoretycznej (...). Doświadczenie społeczne wywołane z szeroko pojętej pracy organizacyjnej, uzupełnione teorią zyskana dzięki wykładom, pomoże młodzieży — sadzi Zbigniew Gzarnuch — wiodzić w życie społeczne bardziej przygotowaną”.

(karp)

W WARSZAWIE otwarty został pokaz wyrobów koszykarsko-plecionkarskich, nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie wzornictwa plecionkarskiego. NA ZDJĘCIU: wyróżnione i nagrodzone eksponaty.

(CAF — foto Uchymiał)





„WAZONY”, które demonstrują naszemu fotoreporterowi konserwator STEFAN SIEJA i laborantka JANINA CHLASZCZAK z Muzeum Pomorza Zachodniego — to nie ceramika z Cepelii, choć także należy je zaliczyć do artystycznych wyrobów ludowych. Tyko, że... pochodzą z IV wieku przed naszą erą. Wykopano je pod Stargardem ze znalezionych tam 40 przedhistorycznych grobów. Są to tak zwane URNY POPIELNICOWE,

domyślać się więc należy, że służyły do chowania prochów zmarłych.

Dwie tylko z większej liczby wydobytých urn zachowały się w całości, reszta była w skorupkach. Mistrz Stefan Sieja z tych fragmentów odtworzył całość. Jest to robota żmudna, takie zlepianie przedhistorycznych „naczyń”. Jedno da się zlepić z ciągu paru godzin, drugie w ciągu paru tygodni, nad innymi znów trzeba popracować parę lat.

Foto — St. Cieślak

Archeologiczne rewelacje

Zanim Kamień był stolicą

U PÓLNOCNÝCH KRAŃCÓW Wyspy Chrzęszczewskiej na Zalewie Kamieñskim leży olbrzymi głęz narzutowy, który w pradawnych i dawnych czasach służył żęglarzom za przewodnika. Według niego sternicy starodawnych statków orientowali się, jak z Bałtyku przez rzekę Dziwną płynąc do portów Zachodniego Pomorza. On też dał nazwę Zalewowi i Kamieniowi Pomorskiemu — miastu co rozłożyło się w pobliżu. Było wtedy nie tylko znanym portem, ale i zachodniopomorską stolicą, która na przybaltyckim położeniu i gospodarce morskiej umiała się bogacić.

W 1938 ROKU zjechała do Kamienia Pomorskiego ekipa archeologów z Muzeum Pomorza Zachodniego, związana z ogólnokrajowymi badaniami nad początkami państwa polskiego i regionalnymi — nad tradycjami naszych portów. Już pierwsze prace wykopaliskowe przyniosły rewelacje. Okazało się, że początki Kamienia, według źródeł pisanych przypadające na wiek XII, sięgają aż do VIII wieku. W XII i częściowo XIII stuleciu znajdował się Kamień w największym rozkwicie. Mógł liczyć wówczas od 3 do 5 tysię

cy mieszkańców. Wcale nie ba gatelka to, jeśli zważyć, że Kraków tyle ludności miał w wieku XV.

W VIII stuleciu więc wznosił się nad Zalewem mały gród, na przełomie X i XI wieku powstała obok niego rozległa osada rolniczo-rybacka. Archeolodzy, dokopawszy się do niej, wydobyli z wiekowych warstw ziemi... świetnie zachowane drewniane radio do uprawy roli, jędyne tego typu na terenie dawnej słowińszczyzny znaleźisko. I... koło od wozu (prezentowaliśmy je już — pierwszy w Polsce — na fotografii Stefana Cieślaka, naszym Czytelnikom) w takim stanie, że tylko wprawie je do jakiegoś współczesnego pojazdu i jechać.

MGR WŁADYSŁAW FILIPOWIAK, dyrektor Muzeum Pomorza Zachodniego, dla którego archeologia to nie tylko zawód, ale i „hobby”, gdy informuje o tym, prawie że cmoka z zachwytem: — „W Kamieniu, redaktorze, same cymesy”

INNE ZABYTKI pochodzą z XI wieku. Na przykład kolia z paciorków i srebrnych zawieszek (niezmiennie są upodobania białogłów) — prawdopodobnie importowane, co świadczy o stosunkach czesno go Kamienia ze światem. W tym czasie osada przekształciła się już w cędek rzemieślniczo-handlowy o charakterze wyrażeniu miejskim. Archeolodzy odkryli ślady obróbki bursztynu i rogów. W warstwach ziemi z XI stulecia doskonale też zachowały się konstrukcje domów zrębowych i drewniane nawierzchnie ulic, świadczące o planowej i systematycznej za budowie miasta.

W wieku XII rozciąga się już Kamień na terenach późniejsze go średniowiecznego miasta. Dowodzi tego wal drewnianoziemny o konstrukcjach prawdopodobnie skrzyniowych, otaczający miejscowość identycznie, jak późniejsze mury średniowieczne. Zachował się do dziś, bardzo czytelny w konfiguracji terenu.

DZISIAJ, gdy przystąpiono do odbudowy kamieñskiej „Starówki”, już nie tylko stanowiska archeologiczne odkrywają prehistorię i historię miasta. W każdym wykopie bu dowlanym spotyka się, jak mó wia archeolodzy: warstwy kulturowe kilkumetrowej długości. MGR WŁADYSŁAW GARCZYŃSKI, kierownik ekipy badawczej — i jego zapaleniu przesądzi do swojej pracy pomocnicy, mają polne prace roboty, żeby mają wszystko zbadać i zabezpieczyć. Niejednokrotnie też ruszą wykłócać się z budowlanymi, którzy nie bacząc na zabyt ki chcą szyćbiej budować nowe domy. Ale te znaleźiska to bez cenne dla nas źródło wiedzy o dumnej przeszłości tego regionu, o życiu, obyczajach, zajęciach i umiejętnościach naszych słowińskich przodków na tych ziemiach. Nie mogą znaleźiska i zabytki ulec zniszczeniu.

JERZY KARPIŃSKI

ARCHEOLODZY pracujący w Kamieniu Pomorskim wykopal z wiekowymi warstw ziemi świetnie za chowane drewniane radio do uprawy roli, jędyne tego typu na terenie dawnej słowińszczyzny znaleźisko. Mistrz STEFAN SIEJA, konserwator Muzeum Pomorza Zachodniego, którego już nie imię okazuje przedświawie Czytelnikom, prezentuje rad naszemu fotoreporterowi St. Cieślakowi.



EDGAR WALLACE

GÓRKA WIEŻNIARKI

103

POWIEŚĆ

— Prawdziwie bestialski to chłystek z tego faceta! — powtórzył młody lord z taką energią, że Lois domyśliła się, iż duch buntu jeszcze w nim nie wygasł. — Ten wiec nie urzęduję doktor także dobre ziółko, ale nie umywa się do Chesneya Praye! Nazywam go drapieźnym ptakiem* — he? dobre, co? Chesney — drapieźny ptak...

Zachichotał przy tym skromnym żarciku i najudoczniej rozjaśnił się z powodu własnej byskotliwości. To już po raz drugi wspominał tajemniczego doktora. Lois zastanawiała się w duchu czy przyjdzie jej kiedyś stanąć z tym człowiekiem oko w oko.

— No, powiem, że bardzo się cieszę, że wyjechała ze swoimi drapieźnym ptakiem — powiedział lord. — Ale teraz chodźmy już do jadalni na tę wyżerkę...

* Bird of pray po ang. drapieźny ptak (przyp. tłum.)

104

Lizy otworzyła ze zdumienia usta, usłyszawszy ten wul garny, dobrze znany wyraz: i widocznie ten moment był zwrotnym punktem jej zainteresowania sferą arystokratyczną — zainteresowania, które miało stale wzrastać.

Był to jeden z najweselejszych obiadów, jakie Lois pamiętała; dla młodego lorda zaś radosa okazją do powtórzenia przynajmniej pół tuzina razy dowcipu o „drapieźnym ptaku” — a za każdym razem wesołość jego jeszcze się wzmagała.

— Na razie nie zrozumiałam tego dowcipu — powiedziała Lizy ocierając oczy, zalawione ze śmiechu.

— On się nazywa „Praye” — wytłumaczył jej młody lord skwapliwie — a ja go nazwałem „drapieźnym ptakiem” — niezłe, co? Ale teraz pograjmy lepiej w warcaby. Jestem pies na warcaby!

Ten wieczór był okazją do bliźszego zapoznania się z młodym lordem. Lois zreszcnie wyściągnęła z niego, że choć dził do gimnazjum klasycznego — o ile pamiętał, było to w Harrow; nawet, teraz sobie dokładnie przypomina, że to było Harrow — a potem matka odebrała go ze szkoły. Nie cierpiał reżimu szkolnego; był zbyt rygorystyczny. Od tamtej pory prawie się nie rozstawał z matką. Zdaje mu się, że jest członkiem jakiegoś klubu — ale nie jest pewien, jakiego; w każdym razie nigdy tam nie był.

— Czy pan jest żonaty? — spytała odważnie Lois.

Pytanie to sprawiło mu szaloną radość.

— Żonaty? — Ja? Wielkie nieba! — Nie! Kto by chciał wyjść za takiego głupiego starego faceta jak ja? Och... nie! nie! Zdaje mi się że była jednak taka dziewczyna co chciała za mnie wyjść kiedy jeszcze byłem młodszy — ale hrabina nie chciała mieć takiej synowej za nie w ściecie.

Nigdy nie zajmował żadnego odpowiedzialnego stano-

105

wiska. Matka administrowała majątkami przy pomocy prawników i administratorów; od czasu do czasu podsuwano mu jakieś dokumenty do podpisania. Aha, i raz był w Izbie Lordów, żeby zająć swe miejsce.

— Nigdy już tam nie pójdę — twierdził — to strasznie głupie! Ubierając faceta w czerwony aksamit, wkładając mu na głowę koronę i w ogóle wyprawiając z nim różne cudenka!

Lois przekonała się również ze zdziwieniem, że i młody lord ma swoje hobby; i wówczas zrozumiała słowa hrabiny o „bateriach”. Młody lord Moron miał pasję do wszelkich elektrycznych urządzeń i aparatów. Jego gabinet — do którego młoda dziewczyna nie była nigdy zaproszona — zawalony był najrozmaitszymi modelami maszyn, dynamo, kolejek elektrycznych i baterii.

— Złożyłem w bibliotece dla hrabiny przeszcześnie, małe elektryczne urządzenie — niech pani poprosi, żeby pani pokazała. — Tuwar jego nagle spowaźniała. — A może lepiej — nie! — dodał przedko.

Elektryczność nie była dla niego wyłącznie zabawką. Chwałił się z dumą, że to on złożył elektryczne dzwonniki w całym domu — co — jak dziewczęta później sprawdziły — okazało się prawdą.

Jeżeli Lizy żywiła kiedykolwiek w życiu obawę i niepokój przed parami Anglii — to wszystko to się teraz rozwiało: pod koniec wieczoru sprzeżła się z nim gorąco o jakiegoś pionka, który znalazł się w tajemniczy sposób po jego stronie szachownicy.

— Nigdy, w całym moim młodym życiu nie spędziłem tak wesołego i uroczonego wieczoru — powiedział lord. Już od jakiegoś czasu rzucał nerwowe spojżenia na zegar. — No, ale teraz myślę, że już zwieję, zanim przyjdzie madam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kurier z myszką

(17—24.XI.1947 r.)

* BOGDAN GŁOCHOWIAK pobierał w swym sklepie sjożywym wygórowane ceny za pieczywo. Komisja Specjalna ukarała go grzywną w wysokości 100 000 zł.

* W URZĘDZIE PEŁNOMOCNIKA DO ROZBUDOWY I ZAGOSPODAROWANIA PORTU w Szczecinie teoczyły się dwudniowe obrady przedświawiceli władz i Instytutu eji morskich nad ostatecznym opracowaniem programów i planów rozbudowy portu, przedłożonych przez zespół projektantów portowych.

* W PIERWSZYCH dniach grudnia Po raz pierwszy odwiedził nasz port polski statek „Morska Wola”, który przywiezie duży ładunek śie dził z Norwegii. „Morska Wola” wyładuje w Szczecinie na nabrzeżu Starówki 10 000 beczek śiedzi, a z pozostałymi 10 000 uda się do Gdyni.

* W TEATRZE POLSKIM odbyła się premiera komedii muzycznej Monigomerego pt. „Cały dzień bez kłamstwa”.

* STANEM Mieśkiego Wydziału Kultury i Sztuki oraz Instytutu Filmowego w Szczecinie owarę zostało kino oświatowe dla młodzieży.

* 50-LETNIA F. Z., zamieszkała przy ul. Mazurskiej, usiłowiała popęlić samoświśtowo przez otrucie kwasem solnym. Zaalarmowali jąkami F. Z. domownicy przewieźli ją do szpitala okręgowego. Stan jej jest beznadziejny. Powodem rozpaczliwego kroku samobójczy był zawód miłosny.

SZPERACZ

W srode rewanz



Rozebrany 13. XI. br. w Chorzowie pierwszy mecz 1/8 finału piłkarskiego o Puchar Europy...

Na zdjęciu: Słomiany (Górnik) pośrednio powstrzymuje atak Dukli.

fol. CAF — Seko

W skrócie:

OGOLNOPOLSKI TURNIEJ SIATKOWKI DRUZYN KOLEJOWYCH

W ROZEGRANYM we Wrocławiu ogólnopolskim turnieju siatkówki męskiej...

LECHA GDANSK WICEMISTRZEM POLSKI W RUGBY

W OSTATNIM meczu mistrzowskim rugbyści Poznani przegrali z Lechią Gdańsk 6:15 (0:6)...

TORAZKI POLSKICH PINGPONGISTOW

W BUDAPESZCIE rozgrywane są IV międzynarodowe mistrzostwa Wegier w tenisie stołowym...

W drugiej rundzie turnieju kobiet Calinka i Noworyta przegrały z Rumunkami...

Pogrom hokeistów Kanady

W OBECNOŚCI 12 tys. widzów rozegrane zostało w Moskwie międzynarodowe spotkanie hokejowe między reprezentacją Związku Radzieckiego...

Pierwszy krok pływacki również dla... rodziców

ORGANIZOWANE od miesiąca zawody pływackie Redakcji „Głosu”, MKS i OZP cieszą się wciąż niesłabnącym zainteresowaniem...

A OTO wyniki w poszczególnych konkurencjach: dziewczynki — 20 m — 1) Mirosława WĄSIK...

Dwa rekordy świata S. Łopatina

DWA REKORDY ŚWIATA ustanowił we Lwowie znany sztangista radziecki Siergiej Łopatina...

Siatkarze AZS AWF pokonali Rumunię

W PRADZIE zakończył się międzynarodowy turniej drużyn akademickich w siatkówce mężczyzn...

W turnieju zwyciężyli siatkarze Bułgarii — 4 pkt. przed CSRS — także 4 pkt., ZSRR — 3 pkt., Rumunią i Polską — po 2 pkt. i Francją — 9 pkt.

SENSACJE PUCHARU POLSKI

- Pogoń czeka na wynik ŁKS-Arka
Arkonია „za burtą“

KILKA niespodzianek przyniosły rozegrane w niedzielę spotkania piłkarskie 1/16 finału Pucharu Polski...

FC SANTOS najlepszą drużyną świata

W OBECNOŚCI 160 tys. widzów rozegrany został w Rio de Janeiro trzeci, decydujący mecz o nieoficjalny Puchar Świata...

OLBRZYMIĄ sensację zgłotali piłkarze A-klasowego Mazura Karczew wygrywając z Ruchem Chorzów 1:0 (1:0)...

Rekordowe wyniki niedzieli padły na Opolszczyźnie. Lider ekstraklasy Legia rozgromiła Polonię Głubczyce 11:1 (6:0)...

Stocznia Północna Gdańsk — Lech Poznań 1:4 (0:2). Sokół Pila — Zagłębie Sosnowiec 1:5 (0:3)...

Zawisza Bydgoszcz — POGON Szczecin 1:2 (0:1). Start Łódź — Szombierki Bytom 0:4 (0:1)...

Motor Lublin — Polonia Bydgoszcz 1:3 (0:2). Kabel Kraków — Wisła Kraków 1:2 (0:0)...

Lekkoatletyczny Puchar Europy

W SOFII ROZPOCZĘŁY SIĘ OBRADY KOMISJI EUROPEJSKIEJ MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ (IAAF)...

I liga koszykówki

NAJWAŻNIEJSZYM niedzielnym spotkaniem w pierwszej lidze koszykówki mężczyzn był pojedynek Mistrza Polski, Legii Warszawa z wicemistrzem — Śląskiem Wrocław. Po bardzo zacietej walce zwyciężyli wrocławianie 79:78...

W pierwszej serii spotkań tylko trzy zespoły nie poniosły porażki. Są to Wisła, Wybrzeże i Śląsk. Szczególnie cenne są sukcesy drużyny wrocławskiej odniesione na wyjeździe.

TU TO-TO

22-25-31-34-37-42

(16)

Z 14 zespołów, które awansowały już do 1/8 finału Pucharu Polski — 8 — to drużyny I ligi, 2 — II ligi Lech i Stal Mielec, 2 — III ligi Wyzwolenie i Warmia oraz 2 A-klasy we (Mazur i Górnik Kochłowiec).

Kompromitacja w Olsztynie...

NIE POPISAŁA się szwedzka Arkonია w spotkaniu z III ligową Warmią Olsztyn. Drużyna z Lasku przegrała 1:2 (0:2) demonstrując słaby futbol...

...i 2:1 Pogoni w Bydgoszczy

II LIGOWA ZAWISZA BYDGOSZCZ uległa wczoraj na własnym boisku szwedzkiej Pogoni 1:2 (0:1), po meczu stojącym na dobrym poziomie.

Gospodarze, którzy liczyli na sukces w tym spotkaniu, nie potrafili sformułować obrony portowców, mimo zmasowanych ataków, szczególnie w I części spotkania. Szwedzi natomiast zagraли bardzo dobrze taktycznie, a ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone...

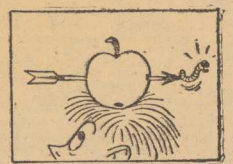
SKŁAD POGONI: Białek, Kaszubski, Fiałkowski, Ksol, Krasucki I, Szlinter, Maślanka, Łowkis, Kielec, Gacka, Michałik. (don)

14 Bramek w Lasku

WCZORAJ na stadionie w Lasku rozegrano ostatnie spotkanie o mistrzostwo I ligi juniorów w piłce nożnej. ARKONIA rozgromiła ODRE Chojna 14:0 (11:0). Podopieczni trenera P. Ziemińskiego zdobyli tytuł jesiennego mistrza I ligi juniorów sezonu 1963-64...

Związkowcy pod siatką

W TORUNIU zakończył się finałowy turniej o puchar CZIR w siatkówce kobiet. Zwyciężył zespół Odry Wrocław — 2 pkt. przed Budowlanymi Toruń i Drukarzem W-wa — również po 2 pkt. oraz Gedanią Gdańsk — 0 pkt. Odra wygrała z Drukarzem 3:1, Gedanią 3:0 i przegrała z Budowlanymi 2:3. Budowlani pokonali Gedanię 3:0 i ulegli Drukarzowi 2:3, Drukarz pokonał Gedanię 3:0.



BEZ PODPISU

Przetargi

Biurowo Zarządczej Turystyki Młodzieży w Warszawie Al. Róż 2, ogłasza przetarg na wykonanie ogrodzenia terenu Międzynarodowego Ośrodka Turystyki Młodzieży w Międzyzdrojach...

Ogłoszenia drobne

Nauka

MAGISTER, doświadczony pedagog, naucza matematyki, niemieckiego w każdym zakresie oraz wszystkich przedmiotów szkolnych podstawowej. Pogodno, tel. 73-761. 8923-G

Praca

UCZCIWA, szuka pracy domowej na siate, Szymonowicza 2, (Las Arkodski). 9930-G

Kupno

SAMOCHOZ „Warszawa”, przebieg 30 000 km - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 967. 8924-G

Lokale

MŁODE bezdzielne małżeństwo po studiach, szuka pokoju. Tel. 426-35, wewn. 35, godz. 8-14. 8935-G

Mieszkanosci

DOMEK jednorodzinny, wyłączony, ogród owocowy 22 m kw. w Ciechocinku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 968. 8925-G

PANI pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w średniej wielkości mieszkaniu. Zgłoszenia do: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 965. 8936-G

Rozne

PRALNIA Chemiczna-Farbiarnia, Fabryczna Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) - czyni, farbuje odzież, nawet w sezonie 1-5 dni. Zapłać przy odbiorze. Zgłoszenia do: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 964. 8937-G

PANNA poszukuje pokoju sublokatorskiego, w Warszawie lub w pobliżu. Wiadomość: Abramowskiego 14. 8938-G

WARSZTAT samochodowy czynny od piątku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 964. 8937-G

1 1/2 POKOJU z kuchnią, III piętro, oficyna, słoneczne, zamieszkałe w wielkiej mieszkalni. Warunki do omówienia. Al. Mariana Buczka 24-c m. 33. 8939-G

LEKARZOWI, siostrom oraz pozostałemu personelowi i Kliniki Chirurgicznej przy Unii Lubelskiej za troskliwą opiekę w czasie choroby, serdecznie podziękowanie składa wdzięczna pacjentka wdzięczna na pacjentka Polaczek z rodziną. 8938-G

PANNA poszukuje pokoju sublokatorskiego, w Warszawie lub w pobliżu. Wiadomość: Abramowskiego 14. 8938-G

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznego Szpitala Kolejowego w Szczecinie dr Henryko w Steckiemu i dr Agnieszce Lubarskiej za niezłą wyliczenie pacjenta Marii Lenardt z ciężkiej choroby oraz za troskliwą opiekę pozostawiam serdecznie podziękowanie. 8929-G

1 1/2 POKOJU z kuchnią, III piętro, oficyna, słoneczne, zamieszkałe w wielkiej mieszkalni. Warunki do omówienia. Al. Mariana Buczka 24-c m. 33. 8939-G

Sprzedaz

SAMOCHOZ „Syrena”, fabrycznie nowy, typ 102 - sprzedam. Wiadomość: tel. 474-56 po godz. 15. 8941-G

KOMPLETNA sypialnia, biblioteka, biurko, różne meble i komplet regał - sprzedam. Ja gielionska 34-4, tel. 364-42. 8946-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

Pożyteczna współpraca marynarzy i spółdzielców

MARYNARZE z s/s „Huta Zgoda”, zdobywcy pierwszego w polskiej marynarce handlowej tytułu „Złogiej Pracy Socjalistycznej”, rozwijają w dalszym ciągu żywą pracę społeczną i kulturalną. Niewątpliwym wydarzeniem zarówno dla marynarzy jak i dla szczecińskich spółdzielców było zawarcie umowy o wzajemnej współpracy. Umowa przewiduje m. in. organizowanie spotkań marynarzy ze spółdzielcami, wymianę wystaw fotograficznych. Załoga s/s „Huta Zgoda” otrzyma karty wstępu do Klubu Spółdzielców. Cotygodniowe klubowe „czwartki ZMS-owskie” organizowane będą przy współpracy i udziale marynarzy. Ponadto spółdzielcy zaorowali założone usługi pralnicze i fryzjerskie bezpośrednio po przybyciu statku do Szczecina. (kg)

REPORTER zanotował

NIECODZIENNY, tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj ok. godz. 14 w parku Kasprowin. 3-letni Andrzej M., zam. przy ul. Ogórnickiej 7, bawił się na terenie parku. Chłopiec miał na głowie wielką czapkę, zwaną pod broda lasienkami. W pewnym momencie Andrzej M. wpadł w krzak, zaciepiając czapkę o gałąź. Tamienka od czapki zaczęła się chłopcowi na szyi, powodując utratę przytomności. Nim nadeszła pomoc - było już za późno. Fryzjerski lekarz pogotowia nie zdołał uratować życia chłopca.

ST-LETNI Jan T., mieszkaniec Lipian, jadąc rowerem nad brzegiem miejscowego jeziora, stracił równowagę, wpadł do wody i utonął. Zwoziłki wydobyły.

W SOBOTE po południu na Pogodnie uległ uszkodzeniu dwa transformatory oraz kabli wysokiego napięcia w związku z tym odcięto część dzielnicy dopływ prądu w godz. 21-22. Mimo usunięcia awarii, przez całą niedzielę napięcie prądu na Pogodnie było dużo niższe od normy. Najbardziej dotknięci odczuwali mieszkańcy i widzowie kina „Batory”.

DZIS RANO na ul. Wyszyńska, wskazanym uszkodzenia zderzaka tramwaju linii 6, nastąpiła 50-minutowa (od 7.20) przerwa w ruchu. Wiele osób spóźniło się do pracy. (ap)

SYPIALNIE i drobne rzeczy sprzedam. Tel. 737-12. 8943-G

STOL i 6 krzesel - sprzedam. Szczecin, ul. Krasieńskiego 27-11, tel. 38-22. 8944-G

PILNIE sprzedam czynną, wyposażoną w c.o. piezocentralnie w Dąbju. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 965. 8945-G

KOMPLETNA sypialnia, biblioteka, biurko, różne meble i komplet regał - sprzedam. Ja gielionska 34-4, tel. 364-42. 8946-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

„Szukamy nazw dla sklepów”

Nagrody wartości 10 tys. zł czekają

KUPON KONKURSOWY

Formularz konkursowy z listą branż: 1. Art. gosp. domowego, 2. Drogerijno-kosmetyczne, 3. Chemiczno-farbiarskie, 4. Papiernicze, 5. Zabawkarskie, 6. Sportowe, 7. Wielobranżowe. Branża różna. SKLEPY:

Asy telewizji, filmu i estrady świadkami w procesie szczecińskim

KOLEJNA rozprawa przeciwko Janusowi Ogrodzińskiemu, niefortunnemu organizatorowi planu 306 spotkań artystycznych-literackich wzbudziła i tym razem duże zainteresowanie publiczności. Na sali zebrało się około 100 osób, z których 20 zaczęła popularny gwizd naszej telewizji, filmu i estrady: Kaliny Jedrusik, Ireny Dądzisz, Zofii Rzeźborskiej, Zbigniewa Cybulskiego i innych.

DZIS RANO na ul. Wyszyńska, wskazanym uszkodzenia zderzaka tramwaju linii 6, nastąpiła 50-minutowa (od 7.20) przerwa w ruchu. Wiele osób spóźniło się do pracy. (ap)

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

WOZEK głęboki w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Szczecin. Szolwin, ul. Płazowa 8. 8948-G

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.30. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 18.45 - dzwonekowy felieton muzyczny, 16.30 - kawa drans piosenek, 16.45 - „Wspomnienia porucznika Wandy”, 17 - „Szafa gra”, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Majster wychowawca”, 18.30 - komentarz aktualny, 20.15 - rozmowa z poetem, 20.25 - „Zamknięte drzwi”. WARSZAWA: 13.45 - alfabet polskiej piosenki, 14.05 - fragmenty z komedii muzycznej, 14.30 - „O co walczymy?”, 15.30 - audycja dla dzieci, 16.45 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 - muzyka i Kuchnia, 19.25 - „Lat 20”, 21 - z kraju i ze świata, 21.40 - spotkanie z polską pieśnią, 22 - melodie taneczne, 22.10 - „Kartuzela wierszy”, 22.40 - mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej.

PAMIĘTAJ, ŻE ZWIĘRZĘTA BOJĄ SIĘ TWEGO GŁOSU - NIE PŁOSZ ICH, ZACHOWUJ SIĘ W LESIE CICHU I SPOKOJNIE.

SKRADZIONO legitymację PKP i przepustkę FUB na nazwisko Piotr Czepulkowski, 8954-G

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Szczecińskiej, na nazwisko Elżbieta Rebizak, 8956-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez szkołę w Wicelinie na nazwisko Janusza Parakiewicz, 8962-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Janusza Parakiewicz, 8963-G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 1566 na motor „Mała gośń”, 8964-G

ZGUBIONO książkę legaryską nr 2752 na nazwisko Henryk Mickiewicz, 8965-G

ZGUBIONO zaświadczenie o zdeponowaniu książeczki wojskowej na nazwisko Andrzej Tomala, 8966-G

W MYŚL obietnicy

powtarzamy dziś pierwszy z serii kuponów konkursowych na nazwy sklepów. Drukujemy go dla tych, którym do serialu zabrakło kuponu branży różnej, a tak że dla tych, którzy chcą przystąpić do konkursu, (powtórzymy również pozostałe kupony). Przypominamy, że każdy Czytelnik ma prawo przysłać aż cztery kupony (po jednym dla każdej branży), ale może również przysłać jeden, dwa, lub trzy. Najważniejsze, aby projekty nazw były ciekawe, oryginalne, ładne. Udział w losowaniu nagród (wartości 10 tysięcy złotych) bierze kupon, na którym co najmniej jeden na nazwa będzie się już podobala.

Nie traćcie więc okazji. Chwyćcie za pióro i do dzieła. Dla każdego rodzaju sklepu można wymyślić po dwie nazwy, czyli na kuponie powinno być łącznie 14 propozycji. Kupon należy wrzucić do skrzynki pocztowej bez znaczka i koperty. Jeżeli ktoś chce wysłać łącznie cztery kupony, może tak zrobić. Ostateczny termin przysyłania kuponów mija 25 listopada. W bieżącym tygodniu będziemy drukować kupony co drugi dzień.

Dyżury

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Św. Wojciecha 7, II KLINIKA CHIR. - Pomożni rany.

APTEKI NR 3 - al. Piastów 60 - tel. 465-17; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-46; NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 730-44.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

W POSZUKIWANIU DOZORCZY

Spacerkiem po Szczecinie

ZAMKNIĘTE? OSTATNIO jesteśmy świadkami całej serii remontów. Przeprowadzają się w ca...

KTORA GODZINA? ZEGARYNKA pomaga nam, jak wiadomo, w regulowaniu zegarków. Ostatnio jednak stwierdziliśmy, że pomoc...

KTOS GWIŹDZE NA WSZYSTKO PRACE przy wykafeczniku nowych bloków przy ul. Kuś...

Możesz zdobyć zawód murarza

GDZIE mogą być zatrudnieni dorastający chłopcy, którzy nie znaleźli miejsca w szkołach? Sprawa ta...

Śródmieście czy warsztat naprawczy? Dłogi zakłady pracy nie zainteresują się tym...

(Foto - W. Cieślak)

choćby rozwiązania. Wyda się, że wielu lokatorów reflektowałoby na tzw. dozorostwa zastępcze, które sprawdzałyby się do otwierania drzwi lub bramy w godzinach nocnych za określoną opłatą. Wart...

BALAGAN na skrzyżowaniu

BARDZO ruchliwe skrzyżowanie Al. Wojska Polskiego z ul. Jagiellońską przedstawia obecnie zaskakujący widok. Część jeźdźni i chodnik od strony no...

AKCJA przeciwko chuliganom i awanturnikom w pełnym toku. Milicja, sądy i kolegia orzekające ostro zabierały się do wchwilczego porządku publicznego.

MIMO podjętych w ostatnich latach wysiłków, bramy domów w Szczecinie są nadal otwarte na przestępstwa przez całą noc.

Jedną z głównych przyczyn jest niedbałość, a często wprost złośliwość lokatorów. Mimo posiadania kluczy, niektórzy z nich nie mogą przyzwyczaić się do obowiązku zamknięcia bramy...

Jednym zdaniem

W ZWIĄZKU z walką z chuliganstwem, prowadzoną przez organa MO, Wojskowa Służba Wewnętrzna przypomina społeczeństwu swój numer telefonu: 34-112.

Wczoraj Dziś i Jutro

OKOŁO północy szły do domu dwie kobiety. Na placu Przyjaźni Polko-Radzieckiej podszedł do nich Edward Roszak...

Kryszyna Puchacz (ul. Jagiellońska 5-9) przybywała w towarzystwie w restauracji „Śródmiejska”. Tam doszło do awantury między nią a kelnerką...

Izba Wyrzeźwien - do baraku!

MIESZKANCY Szczecina niejednokrotnie zwracali uwagę na wady i zalety zwanego Izby Wyrzeźwien. Przybytek, którym raczej nie należy się chlubić...

PRZEPUSTKI i... pustki

WYDZIAŁ ZDROWIA w trosce o oszczędność czasu pacjenta, rozszerzył od 1 listopada br. godziny pracy...

Odwiedziliśmy obydwie przychodnie w godzinach rannych. Wśród kilkunastu osób, przybyłych na badania...

— Ale my dzisiaj nie mamy lekcji, tylko praktykę — podają na swoje usprawiedliwienie. A oto laboratorium przy ul. Starzyńskiego...

W laboratorium przychodni nr 3 pokazano nam kar...



DZIS W SZCZECINIE

Teatru - nieczynny;

OPERETKA - „Czarujący Giulio” g. 19.15; ZBM - występ kabaretu „Wagabunda” g. 19.20.

Kina

KOSMOS - „Przemieło z wiatrem” g. 10, 14.30, 19 - USA - od lat 14 (poniedziałek i wtorek); COLDSSEUM - „Przemieło z wiatrem” g. 13.30, 20 (poniedziałek i wtorek); DELFIN - „Sam! na oceanie” g. 19, 19.14, 19.15...

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 18.55 - program dnia, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - program dla dzieci, 17.35 - zespół artystów z Nowociesielska, 18.05 - magazyn wojskowy, 18.40 - kino krótkich filmów, 19.20 - magazyn pop-naukowy „Pureka”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - program filmowy „Wagry”, 20.50 - „Ballada cieszka”, 21.40 - wiadomości dziennika TV, 21.45 - program na jutro.

PROGRAM BERLIŃSKI

18 - widowisko dla dzieci od lat 10, 18 - omówienie programu, 18.10 - uniwersytet TV, 18.40 - „Tysiąc dobrych rad o dobrej kuchni”, 18.50 - podrozwienia TV dziecięcej, 19 - „W 24 godziny”, 19.20 - prognoza pogody, 19.30 - dla młodzieży starych filmów „Victoria”, 21.20 - „Czar ny kanał”, 21.40 - felieton filmowy, 22.05 - kronika, 22.15 - sztuka krynialna „Sprawa Huga Stinnesa”.

WTOREK

9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.30 - film „Victoria”, 12.16 - film dokumentalny „Proces Głogego”, 13.10 - test, 15 - widowisko dla dzieci od lat 5, „Zielony surdut leśnika”, 18 - omówienie programu, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - podrozwienia TV dziecięcej, 19 - magazyn dla kobiet Alexander i kobiety”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - kromka, 20.55 - kronika, 21 - małości z W. Schwabe”, 21 - „Droga do pierwszeństwa”, 21.35 - „Jeff i Andy” dwójka niewiniątek”, 21.45 - kronika, 21.55 - komedia filmowa „Róża ze Stambulu”.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; ZAMEK - Klub Szaradziów czynny od g. 18-22; SPÓŁDZIELCOW Woj. Pol. 20 - pogadanka dr L. Hawrylika „Pielęgnacja wiosny” g. 19.

Muzeum

WYSTAWY - nieczynny